Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedyńczego egzemplarza 15 gr.

Gazeta Śląska

Organ Chrześcijańskiej Demokracji

KATOWICE, ULICA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Nr. 43 — TELEFON KATOWICE 260

Nr. 33 | Katowice, sobota, 27 października 1928r. | Rok I.

Z pracy narodowej kobiety śląskiej.

Fragment z przygotowanego przez posła St. Janickiego dzieła p. t. „Śląsk na łonie Macierzy."

Wszystkie ważniejsze ruchy społeczne i polityczne w ciągu historji wszystkich ras i narodów dokonywał najpierw świat męski. Ta połowa bowiem ludzkości, jako fizycznie silniejsza, z natury swej była do tego powołaną.

Kobieta, obdarzona subtelniejszem uczuciem, nastraja niejako mężczyznę do wszelkich ważniejszych poczynań poza ogniskiem domowem, A kiedy tenże, po znojach codziennej walki o byt, wraca do domu, ona to koi jego zmartwienia i namiętności, a uszczuploną wskutek tej walki energję duchową uzupełnia swą subtelnością i wyższą dynamiką psychiczną.

Do walki z wrogiem wewnętrznym kobieta występuje obok swego ojca, brata czy męża dopiero wtenczas, kiedy widzi, że ich siły fizyczne są niewystarczające. Wtenczas w obronie własnej i swych najbliższych przyjmuje na siebie podwójny obowiązek: spełnia swe dotychczasowe zadanie, jako tak zwany motor duchowy świata męskiego, oraz staje do walki zewnętrznej w szeregu ojca, brata czy męża.

Śmiało więc powiedzieć można, że tam, gdzie kobieta staje do walki zewnętrznej obok świata męskiego, tam walka ta jest w swem ostatecznem stadjum, tam napięcie wszystkich sił danej rasy czy narodu doszło do najwyższych granic, tam już chodzi o być albo nie być danego społeczeństwa.

Naturalnem więc biegiem historji i na Śląsku do walki z wynarodowieniem duszy polskiej stanął najpierw mężczyzna. Kobieta jednak stała ciągle u jego boku. Towarzyszyła mu do kościoła, chodziła z nim na zebranie, brała z nim udział w pracach więcej uduchowionych, jak n. p. w kółkach śpiewackich, a przedewszystkiem modliła się o jego powodzenie.

Do samodzielnej pracy na szerszej arenie publicznej kobieta śląska stanęła dopiero wtenczas, gdy ucisk Polaków na Śląsku stał się tak wielkim, iż widziała, że siły liczebne i fizyczne jej ojca, męża i brata za słabe są do odparcia napadającego wroga na najświętsze dobra narodowe.

Wtenczas zaczęła prędzej budzić się ze snu i wstawać wcześniej, ażeby zmówić wszystkie swe ranne pacierze, dzieci i męża nakarmić, dom uporządkować, a dopiero po wykonaniu tych jej przyrodzonych obowiązków opuszczała swe zacisze domowe, by zabrać się do czynnej pracy kulturalno-społecznej i bronić praw swego narodu.

Więc też samodzielne życie kulturalno-oświatowe kobiet polskich na Śląsku zaczęło się około roku 1900. W tym to roku szczupłe grono kobiet polskich pod przewodnictwem p. Dombkowej założyło pierwsze polskie „Towarzystwo dla kobiet" w Bytomiu. Jak słusznie powiedziała działaczka wśród świata kobiecego na Śląsku posłanka Szymkowiakówna, przewodnią myślą założycielek było, zrzeszać szerokie koła Polek Górnoślązaczek, odczuwających krzywdę i niesprawiedliwość pruskiego rządu zaborczego i szerzyć wespół z niemi uświadomienie narodowe wśród tych rodaczek, które, aczkolwiek pochodzenia polskiego, ulegały naporowi germanizacji i wynarodowieniu."

Czujna policja pruska dozorowała stale zebrania naszych kobiet i pod byle jakim pretekstem rozwiązywała takowe. Dochodzenia policyjne i prokuratorskie oskarżenia, wyrzucania mężów i ojców z pracy, rewizje domowe, kary pieniężne i więzienia były nagrodą dla kobiety polskiej na Śląsku za podjęte trudy w tej ciężkiej walce obronnej.

Rozpoczęła się bardzo twarda walka o język i pacierz polski. Dla kobiety polskiej była ona o tyle trudniejsza, że musiała występować w roli podwójnej; raz jako opiekunka swego ogniska domowego, spełniając swe odwieczne zadania wychowawczyni, nałożone jej przez dzieje ludzkości, po drugie zaś, występując jako szermierka i wojowniczka w obronie ideałów narodowych na zewnątrz, brała na siebie część tego zadania, którego ojciec i mąż o własnych siłach wykonać już nie byli w stanie.

Jednakowóż z chwilą wstąpienia kobiety śląskiej w szeregi walczących pozycja policji i władz pruskich stała się niezmiernie trudną. Każde bowiem prześladowanie kobiet polskich poza domem wywoływała u nich tem większą energję i wytrwałość do prowadzenia tej walki na terenie dla nich znakomicie obeznanym, przy ognisku domowem. Tam bowiem trudno było policji pruskiej rozkazywać i pilnować. Przy każdej bowiem kobiecie trzebaby było postawić po jednym policjancie. Każdą więc przegraną na zewnątrz kobieta śląska z wrodzoną jej niewieścią zawziętością starała się powetować w swym domu. Raz zakazana polska piosenka na zebraniu kilka razy dziennie śpiewana była przy polskiem ognisku domowem.

A tymczasem echo niesłyszalne dla uszu, lecz wyczuwane przez dusze kobiece, echo szturmów bojowych, wydobywając się z głębi minionych stuleci i z duszy zmarłych „stu pokoleń", spoczywających w ziemi śląskiej, budziło coraz to większe zastępy kobiet polskich na Śląsku do walki obronnej za pacierz polski, zs język polski, za pieśń polską.,.

Temsamem walka pomiędzy polskością a niemczyzną zbliżała się ku ostatecznemu roztrzygnięciu.

Przegląd Polityczny.

Telegramy donoszą, że

PREMJER P. BARTEL

przyjął w ub. tygodniu przedstawicieli bloku związków niższych funkcjonarjuszy państwowych i pracowników poczt, telegrafu i telefonów. Delegacja przedstawiła premjerowi ekonomiczne położenie pracowników państwowych. P. premjer zapewnił delegację, że wszelkie słuszne postulaty znajdą zrozumienie w granicach możliwości finansowych rządu.

NOWE PISMO ROSYJSKIE

w Polsce ukaże się w najbliższych dniach. Będzie to wydawnictwo rosyjskiego pisma „Ustro", które ukazywało się dotychczas w Wilnie. Ukaże sie ono w Łunińcu w postaci tygodnika.

DYREKTOR BANKU

für Handel und Gewerbe w Poznaniu, dr. Aperber, został aresztowany.

WIELKIE ŚNIEGI

spadły w Rumunji, zwłaszcza w Siedmiogrodzie i Mołdawji.

INŻ. PAULY

oskarżony o zniesławienie min. Miedzińskiego, skazany przez Sąd Okręgowy na 2 miesiące więzienia, został wczoraj, po powtórnem rozpatrzeniu sprawy przez Sąd Apelacyjny, uniewinniony.

PREZYDEND RZPLITEJ

wręczył wdniu 20 bm. sztandar 1 pułkowi strzelców podhalańskich w nowym Sączu.

PREMJER P. BARTEL

zwiedzał wdniu 20 bm. teren powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu. Pozatem premjer złożył wizytę prymasowi Hlondowi.

W OBRONIE BILANSU

manifestowała wczoraj młodzież akademicka. Manifestacja miała na celu spopularyzowanie hasel samowystarczalności gospodarczej

PIERWSZA PILOTKA POLSKA

p. Halina Iwaszkiewiczówna z Wilna dokonała wczoraj próby wzlotów na lotnisku w Rakowicach, pod Krakowem

ZAMKNIĘTO 63 CERKWIE

w Rosji sowieckiej w przeciągu miesiąca września r. b

ZAMACHU NA SMITHA

kandydata na prezydenta St. Zjednoczonych dokonano w chwili, gby Smith wychylił siś z wagonu. Padł strzał, na szczęście, nieszkodliwy.

ROZRUCHY W AFGANISTANIE

zataczają coraz szersze kręgi. Z rozkazu króla wykonano w Kaaulu. w ostatnich ośmiu dniach, 18 wyroków śmierci.

DZIENNIKARZE AMERYKAŃSCY

wyjechali na zwiedzenie Kresow wschodnich oraz pogranicza. Wczoraj zwiedzali Równo.

W MOMENCIE PRZERWY

Rokowania o traktat handlowy niemiecko-polski uległy zawieszeniu, przy akompanjamencie wściekłego ujadania niemieckiej prasy nacjonalistycznej.

Nie pójdziemy w ślady nacjonalistycznej prasy niemieckiej. Sprawę rokowań polsko-niemieckich postaramy się oświetlić i wyjaśnić możliwie sine ira et studio.

Sprawa rokowań z Polską stała się w Niemczech zagadnieniem „gabinetowem" w pełni znaczenia tego słowa. Od takiego czy innego ustosunkowania się do sprawy traktatu z Polską zależeć może, jeśli nie byt, to w każdym razie—trwałość i spoistość gabinetu Rzeczy.

Jasne jest bowiem, że na tle traktatu z Polską w Niemczech walczą ze sobą dwie tendencje: wyrazicielem jednej są sfery handlowo—przemysłowe, które radeby znaleść normalne wyjście dla olbrzymich zapasów niemieckiej produkcji przemysłowej na rynku polskim. Z tym stanowiskiem pokrywa się poniekąd stanowisko socjal—demokratów niemieckich, którzy w obecnym gabinecie Rzeszy odgrywają tak poważną rolę (kanclerzem Rzeszy jest, jak wiadomo socjal-demokrata Müller)—i którzy rozumieją, oczywiście dobrze, że w interesie niemieckiej ludności robotniczej leży zarówno zbyt niemieckich wyrobów przemysłowych do Polski, jak i import z Polski do Niemiec polskich produktów rolniczych.

Natomiast agrarjusze niemieccy są stanowczymi przeciwnikami zawarcia traktatu z Polską na podstawie dopuszczenia do Niemiec polskich produktów rolniczych, w szczególności zaś—świń, bydła, drobiu i t. p. Agrarjusze mają wpływ na gabinet obecny za pośrednictwem centrum katolickiego, które wchodzi w skład koalicji rządowej. Dr. Hermes, przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań z Polską, jest właśnie przedstawicielem tego odłamu w centrum katolickiem, jako wybitny przywódca bawarskiej partji katolicko—chłopskiej. Już podczas rokowań traktatowych dr. Hermes uważał za możliwe wyjechać z Warszawy na zjazd swej partji i wygłosić tam referat o potrzebie ochrony rolnictwa niemieckiego przed niebezpieczeństwem inwazji świnek polskich.

Na tle rokowań o traktat handlowy z Polską rozegrać się tedy może pewnego rodzaju „próba siły" w łonie samego gabinetu niemieckiego—okaże się mianowicie, czy wezmą w nim górę tendencje handlowo—przemysłowe. czy też—agrarne.

Dodać należy, że tendencje agrarne znajdują poniekąd poparcie wśród tego odłamu opinji i polityków niemieckich, którzy nie reprezentują wprawdzie interesów rolnictwa niemieckiego, ale przywiązują wielką wagę do idei samowystarczalności aprowizacyjnej Niemiec.

Doświadczenia wielkiej wojny, gdy ludność niemiecka cierpiała głód, gdy import środków żywności do Niemiec był niesłychanie utrudniony wskutek blokady angielskiej, zbyt mocno oddziaływują na psychologję współczesnego pokolenia niemieckiego.

Doświadczenia te i płynące stąd wnioski oddziaływują nawet na polityków tej miary i wpływu, co dr. Stresemann. Dlatego niepodobna dziś przesądzać, jakie będą losy „rozgrywki" w łanie gabinetu Rzeszy na tle traktatu z Polską.

W chwili ich zawieszenia stwierdzić jedynie należy, że stanowią one dzisiaj nietylko centralne zagadnienie niemieckiej polityki wewnętrznej, ale przedmiot usilnej uwagi ze strony polityki ekonomistów, publicystów całego świata.

Dlatego zrozumiały jest impet, z jakim niemieckie sfery urzędowe i sekundująca im prasa usiłują zwalić na Polskę winę zawieszenia rokowań.

Polska, oczywiście z całym spokojem i w poczuciu słuszności swej sprawy może znieść ten atak furoris teutonici.

Sądzimy jednak, że pożądane jest dokładne wyjaśnienie tej sprawy wobec tych czynników zagranicznych, na których opinji Polsce może zależeć.

Centralny bank dla emisji obligacji
BĘDZIE INSTYTUCJĄ KREDYTOWĄ DLA ROLNICTWA.

W Ministerstwie Skarbu rozpoczęły się niedawno konferencje w sprawie utworzenia Centralnego Banku dla emisji obligacji.

Ponieważ pertraktacje są jeszcze w toku i żadna miarodajna decyzja nie zapadła, szczegóły nie zostały dotychczas ustalone, wiadomem jest tylko, że nowa instytucja, emitująca listy zastawne ziemskie, miałaby za zadanie stworzenie długoterminowych kredytów inwestycyjnych dla rolnictwa, przyczem obligacje zostałyby ulokowane na rynkach zagranicznych.

Wysokość kapitału zakładowego projektowaną jest w kwocie około 50,000.000 zł.

W razie dojścia do pomyślnego rezultatu rozpoczętych pertraktacyj powstanie w ten sposób centralna instytucja kredytowa dla rolnictwa za którą winna powstać takaż instytucja dla finansowania średniego oraz drobnego przemysłu. Rozwój życia gospodarczego i jego warunki czynią koniecznością chwili powstanie centrali kredytowej, zasilającej polski przemysł, zwłaszcza wobec wzmożonej konkurencji zagranicznej, gdzie ostatnio, jak np. w Niemczech, zostały utworzone banki wspierające średni i drobny przemysł.

NIEMCY STARAJĄ SIĘ
PRZERZUCIĆ WINĘ
ZA NIEPOWODZENIE ROKOWAŃ HANDLOWYCH
NA POLSKĘ

Cała prasa berlińska omawia bardzo obszernie kryzys, jaki się zaznaczył w rokowaniach handlowych polsko-niemieckich. Dzienniki berlińskie przynoszą niemal jednobrzmiące notatki, pochodzące widocznie z jednego źródła, a starające się zrzucić winę za obecne napięcie w rokowaniach na Polskę.

„Boersen Ztg", podając poza tem w depeszach z Warszawy o obecnym kryzysie w rokowaniach, oświadcza, że miarodajne czynniki niemieckie zaprzeczają wiadomości o tem, jakoby rokowania zostały zerwane.

„Boersen Ztg" uważa to wyjaśnienie kół miarodajnych niemieckich za niezbyt przekonywujące i oświadcza, że z punktu widzenia formalnego być może rokowania istotnie nie zostały przerwane, ale w praktyce nie toczą się one obecnie. Dziennik oświadcza, że widoki na zawarcie szybkiego i zadawalającego traktatu z Polską są obecnie niezwykle słabe.

WARSZAWA
NAJROZRZUTNIEJSZEM MIASTEM
W POLSCE

Wydatki miast polskich wzrosły znacznie w roku budżetowym 1928-1929 w porównaniu z rokiem poprzednim. W Warszawie wydatki zwyczajne na jednego mieszkańca wynoszą obecnie 110 zł. 34 gr., w Poznaniu 107 zł. 72 gr., we Lwowie 94 zł. 55 gr., w Łodzi 59 zł. 31 gr. Największe wydatki nadzwyczajne przypadają na mieszkańców Poznania, a następnie Warszawy. Wydatki innych miast przy uwzględnieniu 10 największych miast państwa, wahają się: zwyczajne od 40 zł. 76 gr. do 107 zł. 91 gr. na mieszkańca. Z pośród tych miast największe wydatki nadzwyczajne na jednego mieszkańca wykazuje Lublin, co pozostaje w związku ze spłatą rat pożyczek ullenowskich.

Reforma Egzaminów Maturalnych.

Departament szkolnictwa średniego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przystąpił do opracowania nowego regulaminu egzaminów maturalnych, mającego zastąpić t. zw. system min. St. Grabskiego. Nowe przepisy zmniejszyłyby ilość egzaminów ustnych, wymaganych dla uzyskania świadectwa dojrzałości. Nowy system zostałby wprowadzony w roku szkolnym 1929|30.

Od 1 stycznia 1929 r.
Linje lotnicze w Polsce
Przejdą pod zarząd min. kolei

Koncesja Towarzystwa „Aerolot„, utrzymującego komunikację samolotową na szlaku Warszawa —Kraków —Wiedeń, Warszawa— Lwów, oraz Warszawa — Gdańsk, wygasła w dniu 31 grudnia r. b. Z dniem 1 stycznia przyszłego roku Ministerstwo Komunikacji obejmuje zarząd nad wszystkiemi linjami lotniczemi w Polsce, a w tej liczbie i nad linjami, na których „Aerolot„ utrzymywał komunikacje. Ministerstwo nie zamierza narazie przeprowadzać w organizacji, stworzonej przez „Aerolot", żadnych zmian technicznych ani personalnych. Wszyscy dotychczasowi pracownicy z wyjątkiem członków dyrekcji pozostaną na stanowiskach.

Sprawa podwyżki płac dla pilotów, domagająca się od dawna uregulowania, nie była jeszcze dotychczas rozpatrywana. Zamówione nowe aparaty typu „Fokkera" będą wprowadzane w miarę potrzeby, zaś aparaty „Junkersa„ będą wycofywane stopniowo po uznaniu ich niezdatności.

Uproszczenie podatków
gruntowych.

Obowiązujące obecnie przepisy umożliwiają obciążenie właścicieli gruntów podatkami na rzecz związków komunalnych, zarówno w postaci dodatku komunalnego do państwowego podatku gruntowego, jak też w formie kilku drobnych podatków samoistnych. Ten stan rzeczy, uciążliwy dla płatników i wysoce niedogodny dla związków komunalnych, ma wkrótce ulec zasadni z ej zmianie. Ministerstwo Spraw Wewn. opracowuje bowiem w porozumieniu z Min. Skarbu projekt ustawy, która zastąpi obecne podatki od gruntów jednym wyższym podatkiem do podatku państwowego.

Z szerokiego świata.

Barmat finansuje flotę handlową litewską

Z pomocą finansową firmy niemieckiej Juljusz Barmat założone litewskie Tow. Transportu Morskiego „Lietgas" miało przedłożyć w Kownie rządowi projekt wydzierżawienia towarzystwu przez rząd litewski wszystkich frachtów zamorskich na przeciąg 10 lat. Wzamian zobowiązuje się „Lietgas" oddać do dyspozycji Litwy trzy statki handlowe o pojemności 1 3000 do 1,500 tonn każdy, które będą obsługiwać linję morską Kłajpeda - Hull.

Ładny podarunek.

Było to w Tuluzie (Francja południowa). Na jednej z ulic zostawił swój samochód inż. Malabiał, sam zaś udał się do biura, gdzie miał parę spraw do załatwienia. Gdy wrócił, znalazł w samochodzie dwuletniego chłopca, którego mu podrzucono na tylne siedzenie. Zakłopotany tym podarkiem inżynier zawiózł chłopca do komisarjatu policji.

Militarystyczny pacyfizm.

Nowy. nacjonalistyczny rząd chiński w dość oryginalny sposób chce zaznaczyć swe wejście pomiędzy cywilizowane państwa, które ostatnio zamanifestowały swe pokojowe tendencje paktem Kelloga. Oto rząd chiński uchwalił budowę olbrzymiego okrętu wojennego, zaopatrzonego w ostatnie wynalazki techniki wojennej i z góry nadał temu okrętowi nazwę „Pokój"

Ach, ta Turcja.

Pewień cudzoziemiec (Francuz mówiąc nawiasem) znalazł się w Smyrnie. W hotelu, w którym mieszkał, portjer miał na sprzedaż widokówki, Francuz przejrzał je, a że mu się jedna serja podobała, więc postanowił ją nabyć i zapytał ile kosztuje. Franka — brzmiała odpowiedź.

Gość nie miał drobnych, wyjął więc 20 franków i poprosił o wydanie mu 18 i pół reszty. Że jednak po chwili spostrzegł jeszcze jedną serję, która mu się podobała, więc wziął ją również, płacąc za nią franka z tej reszty jaką od portjera otrzymał.

Niestety, ten frank jest fałszywy — rzekł z uśmiechem portjer — że też człowiek na każdym kroku musi tak

Kipling radjotelegrafistą.

Sławny pisarz Rudyard Kipling o-

pracowuje nową powieść, w której radjotelegrafja odgrywa decydującą rolę. Sumienny autor, chcąc uniknąć jakichkolwiek technicznych błędów, zabrał się gruntownie do zaznajomienia z tech niką radjową.

Najwyższy dom świata.

W dniu 1-go lutego 1929 roku rozpoczęte zostaną w Chicago przy ulicy Wacker Drive roboty przy budowie największego domu świata o 75 piętrach i 880 stopach wysokości. Budynek ten, ochrzczony mianem „Wieży Chicago", zaprojektowany został przez znanego amerykańskiego architekta Waltera W. Ashlogera.

Ogólny koszt budowy wyniesie czterdzieści pięć miljonów dolarów. Aby nabrać pojęcia o prawdziwie amerykańskich rozmiarach tego olbrzymiego drapacza chmur dość powiedzieć, że będzie on w stanie pomieścić mieszkania i biura dla 18,000 osób, a na budowę zużyte zostanie 85,000,000 kilogramów samej tylko stali, powierzchnia zaś podłogi na wszystkich piętrach wyniesie 3,639,094 kwadratowych stop. Budynek ten ma być ukończony na jesień roku przyszłego.

Bodaj to rozmach amerykański! Jeden taki dom w Warszawie mógłby klęskę bezdomności poważnie zmniejszyć.

Majątek narodowy w Japonji.

Według dokonanych ostatnio obliczeń statystycznych wartość majątku narodowego Japonji wynosi obecnie 102,300,000,000 jen i w porównaniu z rokiem 1918, a więc w ciągu dziesięciu lat wzrosła o 70 miljardów jen, czyli o 220 proc. Wartość majątku w obliczeniu na jednego mieszkańca wzrosła prawie trzykrotnie, bo, gdy w r. 1918 na jednego mieszkańca wypadało 606 jen, to obecnie wypada 1,731 jen.

Dobrodziejstwa alkoholu.

W New Yorku w ubiegłym tygodniu z powodu spożycia alkoholu potajemnie fabrykowanego zmarły czterdzieści trzy osoby, a przeszło trzysta znajduje się w szpitalu. Wielu z nich grozi niebezpieczeństwo. Okazało się, że alkohol ten był bardzo źle oczyszczony i wszyscy ci, którzy go pili, otruli się.

Groźny konkurent Woronowa i Steinacha wynalazł system

Odmładzania ludzi bez operacji

Niezwykłe doświadczenia prof. Busqueta

w paryskiem Towarzystwie Biologicznem.

Lekarze: Woronów, Steinach czy Jaworski, podejmowali się odmłodzić kogoś, lecz mogli tego dokonać jedynie drogą operacji, przeszczepiając gruczoły. Chociaż ich sposoby odmładzania cieszyły się wśród publiczności pewnem wzięciem, to jednak świat naukowy nie miał dla tych sposobów uznania.

I słusznie zresztą: wprawdzie niektóre operacje udawały się, lecz niemniej było i takich wypadków, kiedy pacjent po pierwszej poprawie wpadał w stan znacznie gorszy, aniżeli przed operacją. Zresztą nie każdy miał ochotę podawania się operacji nawet wtedy, gdy mu lekarz oświadczył, iż przebieg jej będzie zadawalający.

Obecnie w paryskiem towarzystkie biologicznem prof. Busquet wygłosił odczyt, w którym zdawał sprawę ze swych wieloletnich doświadczeń i prac w zakresie metod odmładzania.

W swych pracach prof. Busquet wyszedł z doświadczeń porobionych przez medycynę na polu szczepień. Był on zdania, iż musi być jakiś sposób wynalezienia surowicy, dzięki której możnaby bądź złagodzić objawy starości, bądź nawet zupełnie je usunąć.

Do osiągnięcia tego celu —mówił Busquet — prowadzą dwie drogi: najpierw należy odnowić krew starzejącego się organizmu, potem zaś trzeba odmawiającym służby organom ciała przywrócić dawną ich elastyczność. Osiągnąć to można przez zaszczepienie wynalezionej przez Busqueta surowicy, której działanie było we wszystkich wypadkach doskonałe.

Jak powstała ta surowica? Dla jej wyrobu prof. Busquet puszczał krew starym bykom i zaszczepiał tę krew młodym; po kilku dniach przerabiał to doświadczenie, lecz w kierunku odwetowym, to znaczy krew owych młodych byków przeszczepiał starym. Cała czynność polegała więc na tem, by wziąć krew młodych szczepionych byków i przelać ją do organizmu byków starzejących się.

Skutki tej czynności były poprostu zdumiewające. Stare byki nabierały wielkiej ochoty do jedzenia, skóra ich odzyskiwała dawny połysk; wyglądały one, jednem słowem, tak, jakgdyby wróciły im siły z młodych lat.

Prof. Busquet oświadczył, że pierwotnie robił te doświadczenia w ten sposób, iż starym bykom szczepił krew młodych. Nie dawało to żadnych wyników, to też po wielu próbach wpadł na myśl, by najpierw dać badanym młodym okazom krew starych byków, a potem dopiero tą jakby mieszanką odmłodzić stare okazy Okazuje się więc, że dzięki zaszczepieniu krwi starych młodym, w organizmach tych ostatnich powstaje „odczynnik" na starość.

Dr. Busquet nie poprzestał na opowiedzeniu doświadczenia z bykami, lecz zaprowadził swych słuchaczów do kurnika, by wyjaśnić swe wywody przy pomocy żywego przykładu. W kurniku siedziało na grzędzie około trzydziestu kogutów, a każdy z nich zdradzał widocznie oznaki zmęczenia i starości. Ich grzebienie zupełnie straciły czerwień, upierzenie zaś było bez blasku.

Natomiast koguty w innej klatce zachowywały się zupełnie inaczej. Było ich tam razem dziesięć; wybrano je z ogólnej liczby 40; różnica cała polegała na tem jedynie iż te dziesięć kogutów poddano działaniu metody prof. Busqueta. Wyglądały one dzięki temu tak, iż nikt by nie przypuszczał, że te koguty są zupełnie w tym samym wieku, co i te trzydzieści, które tak staro wyglądały. Te z drugiej klatki krążyły dookoła w jaknajlepszej postawie, pióra ich lśniły; od czasu do czasu piały bardzo energicznie i ładnie.

Słuchacze zapytali zaraz prof. Busqueta, kiedy rozpocznie **stosować swój system do ludzi.** Na to pytanie uczony odpowiedział, że od pewnego czasu ma pod obserwacją kilku starców. Zbyt krótkie są jego doświadczenia w tym zakresie, by móc w stanowczy sposób wypowiedzieć; jest jednak rzeczą niewątpliwa, iż starcy w bardzo krótkim czasie zyskali na siłach i czują się **znacznie młodziej.**

Wobec takich wyników, prof. Busquet wraz z kolegami prowadzi doświadczenia z ludźmi w dalszym ciągu i ma nadzieje, że wkrótce będzie mógł ogłosić bardzo ciekawe wyniki.

Z Ruchu Ch. Dem.

Świętochłowice.

W niedzielę dnia 21 października br. odbyło się zebranie Chrz. Dem. w Świętochłowicach. Jako referent z ramienia Zarządu Wojewódzkiego przybył p. Gacek, który w treściwych słowach omówił program Chrz. Dem. W toku dyskusji potępiono działalność p. Korfantego, Po wyczerpaniu porządku dziennego przyjęto szereg nowych członków.

Ruchów

W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie Chr. Dem. w Ruchowie, na którem przemawiał p. Mikuła. Mówca w swojem przemówieniu nakreślił stosunek gospodarczy w Województwie Śląskiem i Państwie. Po wyczerpaniu porządku dziennego wybrano zarząd.

Łońce

Zebranie Chrz. Dem. odbyło się w ubiegłą niedzielę w Łońcach, na którem przemawiał p. Mikuła. Mówca w swoim referacie pokreślił konieczność rozwoju Pols. Stronnictwa Chrz. Dem. Po referacie wybrano zarząd.

Orzegów.

W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie Chrz. Dem. w Orzegowie, na którem przemawiał p. Sitek. Referent w swojem przemówieniu nakreślił położenie gospodarcze w Województwie Śl. oraz w Państwie Polskiem. Po wyczerpaniu porządku dziennego wybrano zarząd.

Kronika śląska.

O umowę zbiorową dla pracowników bankowych.

W czwartek 18 bm. odbyło się w Katowicach zebranie sekcji pracowników bankowych P.Z.P. celem rozpatrzenia projektu umowy zbiorowej. Zebranie było licznie obesłane, gdyż sala Domu Związkowego była zapełniona, co zresztą świadczy o nader żywem zainteresowaniu. Referat wygłosił prezes P. Z.P. p. Maciejewski. Po przedyskusowaniu projektu umowy zbiorowej postanowiono wybrać specjalną komisję taryfową, która zajmie się szeregiem koniecznych poprawek wzgl. uzupełnień projektowanej umowy już w dniach najbliższych, poczem projekt rozesłany będzie poszczególnym instytucjom bankowym oraz Związkowi Banków na Śląsku celem zapoznania się z treścią projektu i odbycia rokowań.

Premjowanie okien wystawowych firm śląskich.

Jak twarz jest odbiciem duszy człowieka, tak wystawa sklepowa winna być obrazem tego, co kupiec w sklepie ma do zaofiarowania klienteli. Od estetycznego wyglądu wystawy, od sposobu ułożenia artykułu i ogólnej jej dekoracji uzależniony jest sąd kupującej publiczności o firmie. Sposób bowiem dekoracji wystawy jest niejako probierzem smaku, gustu i doboru towaru, prowadzonego przez kupca. Im więc bardziej wystawa przemawiać będzie do przechodzącej koło niej publiczności, tem większą ilość klienteli ściągnie firma w swe podwoje. Zagranicą zwraca się na moment dekoracyjny i estetyczny wygląd wystawy sklepowej bardzo wielką uwagę a większe firmy utrzymują sztab artystów i dekoratorów, którego zadaniem jest efektowne a zarazem bijące w oczy urządzenie wystaw. W dziale tym posiada zagranica fachowców, których jej śmiało można pozazdrościć. W latach ostatnich poszczególne firmy w Polsce zrozumiały już, czem jest wystawa sklepowa dla oka publiczności i jak dodatni sposób wystawienia towaru zarówno podnosi jego wartość, jak przyciąga klientelę co w ostatecznym rezultacie umożliwia firmie zwiększenie obrotów i należyte sprostanie konkurencji. Nie wszyscy jednak kupcy idą w tym względzie z postępem czasu i przywiązują do kwestji dekoracyjnej należytą wagę. Jest to jednym z zasadniczych błędów, na które niejednokrotnie zwracano uwagę.

Celem zainteresowania kupiectwa sprawą estetycznego urządzenia wystaw sklepowych „Śląskie Tow. Wystaw i Propagandy Gospodarczej" organizuje przy współudziale specjalnego sądu konkursowego, złożonego z przedstawicieli organizacyj gospodarczych, premjowanie okien wystawowych firm śląskich, prowadzących artykuły mody i konfekcję damską i męską. Premjowanie to projektowane jest na miesiąc listopad br. w związku z pokazem mód — szczegóły zaś podane zostaną niebawem do wiadomości zainteresowanych firm.

Należy żywić nadzieję iż inicjatywa podjęta przez Śl. Tow. Wystaw i Prop. Gosp. spotka się z odpowiednim oddźwiękiem w sferach kupieckich, czego wyrazem powinno być zgłoszenie do premjowania jaknajwiększej liczby okien wystawowych,

Pracodawcy obowiązani są zawiadamiać Urząd Pośrednictwa Pracy o wolnych miejscach pracy.

Urząd Pośrednictwa Pracy na miasto Katowice wskazuje na zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 6 października 1926 r. — Monitor Polski" Nr. 236 z dnia 14-go października 1926 r. — według którego wszystkie zakłady pracy, podlegające obowiązkowi zabezpieczenia robotników i pracowników umysłowych na wypadek bezrobocia, powinne zawiadamiać przynależny Urząd Pośrednictwa Pracy o każdem wolnem lub nowoobsadzonem miejscu pod rygorem przewidzianym w art 34 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w brzmieniu ustawy z dnia 28 października 1925 r. Urząd Pośrednictwa Pracy posiada w swej ewidencji większą ilość chwilowo bezrobotnych pracowników umysłowych, męskich i żeńskich i zapewnia pp. pracodawców, że znajdą przy wyborze zapotrzebowanych sił wszelką pomoc Urzędu. Równocześnie Magistrat zaznacza, że w razie dalszego omijania pośrednictwa tut. Urzędu Pośrednictwa Pracy i zaniechania zgłaszania wolnych miejsc pracy, będzie zmuszony odtąd stosować w całej rozciągłości postanowienia cytowanego zarządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Uroczyste otwarcie Instytutu Pedagogicznego w Katowicach.

W niedzielę, dnia 28 października 1928 r. o godz. 11 odbędzie się w auli Gimnazjum Państwowego w Katowicach (ul. Mickiewicza) uroczyste otwarcie Instytutu Pedagogicznego według następującego programu; 1. Zagajenie prezesa Towarzystwa Instytutu Pedagogicznego dyr. E. Czernichowskiego. 2. Przemówienia powitalne. 3. Wykład inauguracyjny p t. „Cele i zadania Instytutu Pedagogicznego", wygłosi prof. Uniw. Jag. dr. Zygmunt Mysłakowski, dyrektor Inst. Ped.

Ceny chleba w Katowicach.

Niniejszem podaje się do wiadomości, że Magistrat m. Katowie w porozumieniu z Cechem Piekarzy, ustalił na przyszły tydzień nast. ceny wytyczne na chleb: za 65 proc. chleb 50 gr., a za 70 proc. chleb 54 gr. dalej nadmienia się, że ceny na chleb i bułki winne być przez każdego piekarza ujawnione w oknie wystawowem.

Wykłady na kursie metodycznym śpiewu

Dyrekcja Śląskiej Szkoły Muzycznej w Katowicach zawiadamia P. T. Nauczycielstwo, które zgłosiło się na kurs metodyczno-instrukcyjny z zakresu śpiewu prowadzonyprzez p. prof Karola Hławiczkę że wykłady rozpoczną się w środę, dnia 24 października br. o godz. 16,30 w szkole powsz. przy ul. Jagiellońskiej. Kurs obejmuje: metodykę, solfeż, emisję i literaturę chóralną. Osoby, które reflektują jeszcze na udział w kursie, zechcą zgłosić się w wyżej podanym dniu przed rozpoczęciem wykładów. Bliższych informacyj udziela Sekretarjat Szkoły Muzycznej przy ul. Chopina 16, codziennie od godz. 9—13 i 15—19.

Uchwały Wolnego Zjazdu Delegatów Ligi Morskiej i Rzecznej.

Katowice, 23 października.

W uzupełnieniu wczorajszego sprawozdania z przebiegu obrad Wolnego Zjazdu Ligi Morskiej i Rzecznej podajemy poniżej szereg uchwalonych wniosków. Uchwalono następujące wnioski:

1. W sprawie przystąpienia do intensywnej regulacji Wisły i do udostępnienia koryta dla żeglugi przez powiększenie tadoru pogłębiarek.

2. W sprawie potrzeby natychmiastowej rozbudowy floty handlowej przez założenie Tow. Akcyjnego o małych akcjach.

3. W sprawie zorganizowania połowu ryb na otwartem morzu.

4. W sprawie zbudowania stoczni w Gdyni.

5. W sprawie propagandy wycieczek morskich.

6. Apel do prasy polskiej o popieranie celów Ligi Morskiej i Rzecznej.

7. Uchwalono polecić zarządowi Ligi opracować wspólnie z Komitetem Floty Narodowej zasady, na jakich ma nastąpić fuzja tych dwuch organizacji.

Uchwalono również szereg postulatów, a m. i. w sprawie budowy kanału; w sprawie usunięcia w jaknajkrótszym czasie istniejących przeszkód w żegludze na Przemszy i Górnej Wisle.

Teatr Polski

„Trubadur".

W środę, dnia 24. bm. o godzinie 7,30 opera Verdi'ego „Trubadur" z pp. Chodakowską, Misky-Kowalskim Mazankiem. Romanowskim. Reminem w partjach głównych. Dyryguje kapelmistrz Stefan Barański.

Rewja w Teatrze Katowickim.

W czwartek, dnia 25. bm. o godzinie 7,30 wieczorem odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach jeden gościnny występ Teatru Wielkiej Rewji z udziałem najwybitniejszych artystów teatrów społecznych pp. Janiny Madzierówny, Anny Zabojkiny, Jerzego Barońskiego, Władysława Łoskota oraz baletu złożonego z 10 osób z uroczą solistką Haliną Zabojkiną II. Wykonana będzie pełna humoru Rewja „Publiczność ma głos" w odsłonach w 14 obrazach, oraz ostatnie szlagiery obecnego sezonu. 200 wspaniałych kostjumów. Bilety do nabycia w kasie Teatru Polskiego. Telefon 24.48.

„Potęga Reklamy".

W sobotę, dnia 27. bm. o godzinie 7,30 wieczorem, odbędzie się w Teatrze Polskim premjera zdarzenia komicznego w 3 aktach p. t. „Potęga Reklamy", którą napisali Roj Cooper Megue i Walter Hackett. W rolach głównych wystąpią pp. T. Bohdańska. M. Światłoniówna, I. Nettówna, J. Bielicz, K. Brandt, I. Erwan. S. Golczewski, W Pawłowski, E. Poreda, A. Wojdan i M. Zoner. Reżyseruje p. Mieczysław Zoner.

Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

W sobotę, dnia 27. bm. o godzinie 3,30 odbędzie się staraniem T. N. S. W. przedstawienie dla młodzieży szkolnej. Odegrana będzie opera Verdi'ego „Trubadur". Bilety do nabycia u WP. prof. Malarza, gimnazjum matematyczno-przyrodnicze. ul. Jagiellońska 25.

Wielki Festival Muzyki Czeskiej.

Ku uczczeniu 10- lecia istnienia Republiki Czechosłowackiej odbędzie się w Teatrze Polskim w Katowicach w niedzielę dnia 28. bm. o godzinie 7.30 wieczorem wielki Festival muzyki czeskiej. Powiększoną orkiestrą symfoniczną dyrygować będzie Dyrektor artystycznej opery p. Milan Zuna. Bliższe szczegóły podane będą niebawem. Bilety należy rezerwować w kasie teatru. Telefon 24.48.

Odrobinę Humoru

UPRZEJMY.

— To nadzwyczajnie, jak bardzo pani jest podobna do swej babki.

— A czy pan znał moją babkę?

— Nie, lecz i bez tego wiem przecie, jak wygląda stara kobieta.

SPÓŹNIONY ŻAL.

— Spójrz, mężu, koło tego drzewa spotykaliśmy się stale w pierwszych czasach naszej znajomości...

— To prawda. A teraz stoi tam inny idjota i wyzywa los.

OSZCZĘDNY WIEŚNIAK.

Skąpy chłopek przywędrował kiedyś do miasta, by sobie kupić kapelusz. Bezpośrednio przed wejściem do sklepu żona mówi, by się nareszcie zdecydował, czy kupić kapelusz filcowy czy słomkowy. Po długim namyśle chłopek powiada:

— Wiesz co? Najlepiej będzie, jeśli kupię słomkowy. Bo, gdy go kiedyś przestanę nosić zje go przynajmniej krowa lub koza

PORADZIŁ.

— Mój syn, panie profesorze, jest bardzo utalentowany. Czym radzi mu pan zostać pisarzem, czy malarzem?

— Pisarzem! Papier jest tańszy od płótna.

Wydawca St. Janicki Katowice ul. Marszałka Piłsudskiego 43. Czcionkami wydawcy w Drukarni „Vita" w Katowicach. Za redakcję odpowiada Józef Piechota w Pszczynie.